KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 6 (18) Października 1857 Roku. № 274. Jutro, Śgo Piotra z Alkantary.

Na intencję tych wszystkich Dobrodziejów, którzy łaskawie tak do wewnętrznego przyozdobienia Kościoła XX. Karmelitów przy ulicy Leszno, jak również do reparacji zegara na wieży, datkami swemi przyłożyć się raczyli, jutro o godzinie 11ej, odprawi się Wotywa przed Obrazem MATKI BOZKIEJ.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:.

Z Bożej Łaski

MY ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi, Król Polski, Wielki Xiążę Finlandzki.

&., &., &.

Na przedstawienie Namiestnika Naszego Królestwa Polskiego,

Rzeczywisty Radca Stanu Karnicki, pełniący dotychczasowo obowiązki Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej, mianowany zostaje ostatecznie Sekretarzem Stanu przy pomienionej Radzie.

Dan w Warszawie, d. 30 Sierpnia (11 Września) 1857 r.

(podpisano) »ALEXANDER.”

przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu, J. *Tymowski.*

Małżonka Rzeczywistego Radcy Stanu, Alexandra *Petrow*, ofiarowała NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI exemplarz wydawanego przez siebie w języku Polskim, pisma: *Czytelnia Niedzielna.*

NAJJAŚNIEJSZY PAN, ofiarę takową z zadowoleniem przyjąć raczył i polecił oświadczyć Pani *Petrow*, Najwyższe JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podziękowanie, tak za pomienioną ofiarę, jak i za podejmowane przez nią, z wzorowem poświęceniem, trudy dla dobra ludzkości.

Najświętszy Synod Rządzący zakommunikował Senatowi Rządzącemu, Najwyżej zatwierdzony na d. 11ym Czerwca r. b. projekt tegoż Synodu wzniesienia w Paryżu Kościoła Prawosławnego i wydania Proboszczowi naszego Kościoła Paryzkiego xiążki dla zbierania w Rossji na cel powyższy składek dobrowolnych.

Ogłoszenie Ministra Spraw Wewnętrznych.

Na skutek Najwyższego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI zezwolenia, niezależnie od zapomóg dawanych przez Rząd z powodu ostatniej wojny, otwiera się ogólna w Cesarstwie składka na rzecz mieszkańców Noworossyjskich, którzy swe mienie stracili. Wiadomo całej Rossji, ile ofiar osobistych i strat, nieuniknionych podczas wojny, poniosła ludność prowincji południowych, które były widownią działań wojennych. Wiele osób straciło całe swe mienie, nabyte długoletnią pracą. Miasto Sewastopol, Eupatorja i Kercz, miasteczko Bałakława, oraz inne miasta morskie i przeszło sto wsi w Krymie, — uległy większemu lub mniejszemu zniszczeniu. Nie można nie wspomnieć tu z chlubą i poszanowaniem o tej okoliczności, iż obywatele Sewastopolscy, widząc stopniowe zniszczenie swych domów i budynków gospodarskich, nie upadali na duchu, a dzieląc z wojskami trudy i niebezpieczeństwa, połączyli się z niemi jednem wspólnem a bezinteresownem uczuciem— obronić honor kraju rodzinnego. Nie szczędząc swego mienia, wielu z nich nie szczędziło i życia, przez co pozostały rodziny osierocone, bez środków do wyżycia i bez schronienia. Rząd przedsięwziął ze swej strony wszelkie środki dla postawienia gospodarstw zniszczonych na dawnym stopniu, dla wsparcia zubożałych i dania opieki sierotom. Na skutek Najmiłościwszej woli NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, udzielone już zostały rozmaite ulgi, a obecnie ustanowione zostały na miejscu kommissje mające sprawdzić straty i oznaczyć wysokość zapomóg. Obok tego NAJJAŚNIEJSZY CESARZ raczył przeznaczyć już przeszło półtora miljona rs., dla natychmiastowego zapomożenia mieszkańców wszystkich stanów (nie licząc w to marynarzy i inne stopnie wydziału wojennego, co do których przedsięwzięte zostały przez ich zwierzchność inne środki). Ofiary prywatne na rzecz ludności, która ucierpiała, dadzą możność przyjścia w pomoc większej liczbie rodzin zubożałych. Wszelka ofiara, jakkolwiek nieznaczna, przyczyni się do przywiedzenia do skutku dobroczynnych zamiarów. Rozmaite są rodzaje nieszczęść przecierpianych, lecz te prędko przeminą w obec współczucia narodu Rossyjskiego dla jego spółbraci z okolic południowych. Wysokość podpisów pozostawia się woli każdego, stosownie do jego środków i gorliwości. Nareszcie Rząd nie może nie zwrócić uwagi szczególnej na położenie miejscowych właścicieli statków i rybaków, którzy postawieni zostali w niemożności trudnienia się swym przemysłem, tak użytecznym krajowi, i w skutku tego wzywa kupiectwo, oraz inne osoby chęć do tego mające, ażeby złożyli wedle możności ofiary na rzecz powyższych przemysłowców. Wszelka ofiara, której cel wskazany zostanie, będzie użytą stosownie do życzenia ofiarodawców. Użyte będą wszelkie środki, ażeby ofiary dochodziły z pewnością i prędko do osób, mających do nich prawo, a o otrzymaniu i użyciu pieniędzy w ofierze złożonych, podanem będzie szczegółowo do wiadomości powszechnej. Wszystkie ofiary mają być nadsyłane przez władze miejscowe lub przez osoby ofiarujące do Odessy, P. Noworossyjskiemu i Bessarabskiemu Jenerał-Gubernatorowi.

Alexandryński Instytut Wychowania Panien w Nowej Alexandrji, ciesząc się dzisiaj, po raz drugi w ciągu jednego miesiąca, widokiem NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA, uszczęśliwiony zarazem został obecnością NAJJAŚNIEJSZEJ MONARCHINI MARYI ALEXANDRÓWNY, którą po raz pierwszy ujrzał w murach swoich. Ta uroczysta chwila nastąpiła d. 11 Października. O godzinie 4ej z południa, NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO raczyli zajechać przed gmach Instytutowy, a powitani u wnijścia przez Przełożoną Instytutu JW. *de Grootten* i Prezesa Rady, Tajnego Radcę, Senatora *Fundukleja*, przeprowadzeni zostali do przygotowanych na przyjęcie pokoi, zkąd po krótkim wypoczynku, przeszli

do Kaplic Instytutowych, a następnie udać się raczyli do sali examinacyjnej, w której zebrane były wychowanki Instytutu, w liczbie 220 i osoby należące do jego składu. Tu powitawszy zebranych, NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO, licznemi zapytywaniami jakie raczyli zwracać do całego grona uczennic, o różnych szczegółach ich codziennego zatrudnienia, złączyli troskliwość swoją z chęcią przekonania się o ich umysłowem rozwinięciu, i ten niemal wyłącznie przedmiot zajmował NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA w ciągu całej wizyty. Albowiem poprzestawszy, dla dżdżystej pory na obejrzeniu głównych części wewnętrznego urządzenia, NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO nieprzerwali Swoich badań i w czasie nastąpionego obiadu Wychowanic Instytutu, przy którym raczyli być obecnemi, a w końcu i do swego stołu zawezwawszy JJWW. Prezesa Rady i Przełożoną Instytutu, raczyli przywołać 4 wychowanice z 2ch wyższych klass, przodkujące wzorowem sprawowaniem i celującym postępem w naukach, które również miały szczęście odpowiadać na liczne czynione im pytania. Po obiedzie NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO, zaszczycili obecnością Swoją zebrane Wychowanice przy wykonaniu przez nich popisów w śpiewie zakończonych chórem Hymnu *Lwowa*, a następnie pożegnawszy ich NAJJAŚNIEJSZA PANI w pełnych dobroci słowach raczyła zalecić Przełożonej Instytutu, żeby istniejący w nim system i porządek utrzymania i wychowania Panien, zachowywany był i nadal. ICH CESARSKO-KRÓLEWSKIE MOŚCIE, opuścili Instytut o godz: 6¼ żegnani najżywszemi oznakami radości młodych Dziewic, uszczęśliwionych widokiem NAJJAŚNIEJSZYCH Dobroczyńców Swoich. Pomimo deszczu tłumy ludu z miasta i okolic obległy Instytut witając i żegnając przejazd MONARSZY, ciągłym i głośnym okrzykiem radości. Worszaku NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, znajdowały się Frejliny: Xiężna *Dolgorukowa* i Panna *Tiutczew*, oraz Jenerałowie-Adjutanci Xiążę *Dolgoruki* i Hr: *Adlerberg 2gi*.

Wyposażenie procentem od summy przez Gminę Warszawską Izraelitów, w ilości rs. 3,750, złożonej celem uczczenia pamiątki obchodu Jubileuszowego 50-letniej służby w stopniach Oficerskich ś. p. JO. Xięcia Feld-marszałka Namiestnika Królestwa, Xięcia Warszawskiego, Hrabi *Paskiewicza* Erywańskiego, dla jednej z Panien niezamożnego stanu, z pozostawieniem pierwszeństwa Córkom Wojskowych, przyznanem zostało przez Magistrat m. Warszawy, na odbytem posiedzeniu, Pannie Chai *Fajgenblatt*, lat 24 liczącej, tutejszej stałej mieszkance, moralnego prowadzenia się, Córce b. Kupca m. Warszawy.

W Sobotę, dnia 21go Września, JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ Xiążę Piotr Georgiewicz Oldenburgski, wyjechać raczył z Moskwy do Petersburga.

JW. Marszałek Szlachty Gubernji Lubelskiej, Hr: *Jezierski*, Koniuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do Ryk.

Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Piotra *Przeradzkiego*, odbędzie się w Kościele XX. Kapucynów, o godz: 11 z rana, Nabożeństwo za duszę tegoż; na które, pozostała Żona i Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godzinie 11tej z rana, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. Reformatów, jako w piątą rocznicę skonu ś. p. Stanisława *Gisiler*; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Wczoraj pochowane zostały na smętarzu Ewangelicko-Augsburgskim w Warszawie, zwłoki ś. p. Adolfa *Szafarczyk*, Obywatela miasta Kalisza.

Od dawna już pożądane przez pobożnych, dziełko pod tytułem *Bogobojność Chrześciańska*, opuściło prassę, i jest do nabycia za kop: 15 (złp. jeden), w xięgarni dzieł religijnych obok Kościoła Śgo KRZYŻA umieszczonej. Dziełko to zawiera ustawy moralno-praktyczne do prowadzenia życia Chrześciańskiego, obejmuje ono treściwie obowiązki nasze względem BOGA, względem bliźniego; w końcu, obowiązki dotyczące się nas samych, jest wskazówką do życia pobożnego, zgodnego z przykazaniami BOGA, Kościoła JEGO i najczystszej moralności; z tych przeto względów zaleca się Prawowiernym.

Lubo nie tak liczne jak się należało spodziewać, z powodu celu dobroczynnego, zawsze jednak dzięki staranności P. *Krosso* i truppy jego, równie wystawnie jak i dokładnie, odbyło się wczorajsze przedstawienie sztuk jego w Rajtszuli Ogrodu Saskiego przy ulicy Królewskiej. Widowisko to, składało się z 3ch części, to jest z przedstawionych po-raz pierwszy posągów marmurowych, z igrzysk chińskich, i z Belwederu mitologicznego. Każda jednak z tych części, począwszy od posągów marmurowych, przedstawianych przez żywe osoby, aż do obrazów mitologicznych, również z żywych osób ułożonych, nic zaprawdę do życzenia nie pozostawiała, tyle tam gustu w ugruppowaniu osób, i tyle elegancji. Co zaś do części 2ej, gdzie zręczność i siła główną odgrywają rolę, Publiczność z zadowoleniem przyjęła P. *Krosso*, oraz nie szczędziła oklasków dla małego *Tomasza* i *Mentora* (murzyna). Najwięcej zaś podziwu wywołał P. *Meergarte*, który na sznurze latającym, dawał dowody niesłychanej zręczności i siły. Widowiska Pana *Krosso*, tylko miesiąc okazywane będą w Rajtszuli, warto zatem je odwiedzić, bo rzeczywiście zasługują na to.

W tych dniach oglądaliśmy już *Kwiaty i Poezje*, które wyszły własnym nakładem P. M. *Fajansa* w Warszawie. Jest to bez zaprzeczenia najpiękniejsza jaką dotąd widzieliśmy edycja. Wydaną została na Brystolskim papierze z chromolitografją każdego z kwiatów i z poezją odbitą literami złotemi. Wszystkich kwiatów jest 14 i tyleż poezji, odpowiednich symbolom czyli znaczeniu każdego z tych kwiatow. Poezje te są: *Mickiewicza*, *Pola*, *Deotymy*, Bogdana *Zaleskiego*, *Syrokomli*, Wł. *Wolskiego*, *Ilnickiej*, *Pruszakowej*, *Odyńca*, ze wstępem A. *Niewiarowskiego*. Najdalej za tydzień może już ujrzemy puszczone w obieg *Kwiaty* i *Poezje*, a śliczny to za prawdę może być podarek, gdyż takiego wydawnictwa niewidzieliśmy dotąd jeszcze.

Donieśliśmy już o koncercie P. *Lipińskiego*, który zamierza dać jutro. Dodamy więc jeszcze, że P. Felix *Lipiński*, najmłodszy brat Karola *Lipińskiego*, rodem jest z Kołtowa, w Obwodzie Złoczowskim, w Galicji. Liczy teraz około lat 40. Zwiedziwszy Galicją, Niemcy i Paryż, gdzie się zaszczycał życzliwością *Szopena*, wystąpił publicznie najprzód w Wiedniu; później dawał (na skrzypcach) koncerta: we Lwowie, w Krakowie

w Wrocławiu, w Brodach, Kijowie, Charkowie, Połtawie, Woroneżu, Odessie, Jassach i Bukareszcie. We Lwowie grał duet z *Purytanów* z *Lisztem*, któremu też dedykował swoją kompozycję: *Allegro de Concert, pour le violon avec accompagnement de piano ou d'orchestre.* Kilka słów, które w liście z Krakowa skreślił o *Lipińskim*, znamienity nasz piewca Wincenty *Pol*, najlepsze rzucą światło na usposobienie tego Artysty: »Znam *Felixa* (Lipińskiego), i kocham go od dziecka. Posiada on to wszystko, czego potrzeba, aby stanął jako znakomity Artysta i wykonawca tak klassycznej muzyki, jako też własnych swoich koncertowych kompozycji. Cichy, zacny, prawdziwie oryginalny w kompozycjach swoich, pełen prawdziwej zasługi, jako Artysta, potrzebuje koniecznie udziału dusz głębszych i kochających, i znawców istotnych."

Kancelarja Komissarza Policji Wykonawczej Cyrkułu 1go, z domu N° 15 przy ulicy Piwnej, gdzie dotychczas exystowała, przeniesioną obecnie została pod Nr 215*a* przy ulicy Brzozowej.

Pomału Uczeni nasi i Artyści, powracają pod strzechę rodzinną z wycieczek swoich. Powrócili już z zagranicy: Profesor *Cieńkowski*; Oskar *Kolberg*, znany zbieracz pieśni ludu z Wiednia, zkąd przywiózł znakomitą ilość zebranych pieśni; i Jan *Piwarski*, Profesor i Artysta z Berlina.

Sklep P. *Starkmana* na Krak:-Przedmieściu, wprost XX. Karmelitów, gazem będzie oświetlony.

Aloizy *Sawicki*, Komissarz Nadz: Rządu Gubernjalnego i zamiany dziesięcin w Gubernji Warszawskiej, mieszka w Warszawie przy ulicy Nowolipie, w domu pod Nr 2414/$_{15}$, gdzie zarazem jest skład *Skorowidza* do *Dziennika Praw*, i takowy prócz miejsc niedawno wskazanych, sprzedaje się także w Magistracie m. Warszawy, mianowicie w Kassie Ekonomicznej.

P. Lodovico *Butti*, Artysta Opery Włoskiej w Warszawie, który wyjechał do Włoch w tych dniach, po-raz pierwszy wystąpił na scenie Warszawskiej, d. 8 Czerwca 1853 w Operze *Purytanie*.

Pani *Paszkowska*, Właścicielka magazynu mód z hotelu Polskiego, po kilkotygodniowej niebytności, w tych dniach powróciła już z Paryża.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych, pod dyrekcją P. Juljusza *Pfejfer*, po ukończeniu widowisk scenicznych w Płocku, przybyło do Radomia, gdzie dnia dzisiejszego rozpoczyna pierwszem widowiskiem ciąg piętnastu reprezentacji w tem mieście dać się mających.

P. Leopold *Majewski*, Tancerz T. W., zawiadamia, iż udziela lekcje tańców tak w własnem mieszkaniu pod Nr 54 w Starem-Mieście (po tej stronie gdzie Apteka), na drugiem piętrze od frontu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 29; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop: 31, wartość kuponu kop: 18$^{8}/_{6}$ za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 k. 66, wartość kuponu k. 19$^{1}/_{6}$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 109 kop: 18; z r. 1855, żądają rs. 110 k. 18; wartość kuponu k. 6$^{17}/_{18}$.

Dziś i codzień w *Dolinie Szwajcarskiej*, *muzykalna zabawa* pod dyrekcją P. *Brauna* z Berlina.

(A. n.) Chcąc oddać sprawiedliwość każdemu podług jego zasługi, trudno pominąć bez wspomnienia restauracji nowo urządzonej przy ulicy Elektoralnej, Pana *Mellerowicza*, po lewej stronie idąc od Banku Polskiego, gdzie w porządnym lokalu bardzo czysto (jakkolwiek bez niepotrzebnego zbytku) utrzymywanym pod względem nakrycia i usługi, każdy znajduje obiad z kilku potraw składający się, bardzo smacznie i zdrowo przyrządzony, i jak w obecnym czasie, w każdej niemal innej restauracji bardzo homeopatycznie udzielany, tam, z najlepszym apetytem każdy nasycić się może. A uprzejmość i chęć zadowolenia gości przez samą Właścicielkę zakładu, tem większą jest zachętą dla każdego, ażeby wstąpiwszy raz, nie potrzebował gdzieindziej szukać zaspokojenia pierwszych potrzeb życia, tem bardziej, że obiad zwyczajny złotych dwa kosztuje. A kto mniej oszczędzać się potrzebuje, znajdzie i za droższą cenę; i wszelkie gatunki wina w dobrym gatunku za pomierną cenę.— Obywatel z Gub: Lubelskiej.

Występujący wczoraj w Teatrze Wielkim po-raz pierwszy na scenie naszej śpiewak Opery Włoskiej P. *Walter*, z zadowoleniem przyjęty został przez Publiczność. Pan *Walter* rolę Xięcia *de Chevreuse* w Operze *Marya de Rohan*, oddał z talentem. Głos jego jest silny i czysty, wyrobienie dokładne, szkoła dobra; możnaby mu tylko zarzucić zbytnią wibrację; Artysta dobrze został przyjęty, zwłaszcza, że i zdolności jego dramatyczne, niewiele zostawiają do życzenia. Po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Berini* 5-kroć, PP. *Walter* 6-kroć i *Mazzi* 4-kroć.

Od przyszłego Wtorku, w stosownie urządzonej sali Towarzystwa Dobroczynności, przedstawiane będą, z zadowoleniem przyjmowane w Teatrze Wielkim, *Obrazy optyczne* Dominika *Zoner*, codziennie wyjąwszy Poniedziałek i Piątek. Widowisko rozpoczynać się będzie o godz: 5tej. Szczegóły afisze dzienne doniosą.

Ameryka.— Listy z Port-au-Prince, datowane 7go Września, donoszą, że rewolucja wybuchła w Rzeczypospolitej Dominikańskiej, jest prawie ukończoną. Po porażce Jenerała *Baez*, tenże cofnął się do Las-Carreras nad rzeką Ocoa, i tam się jeszcze w ostatnich dniach znajdował. Rząd Tymczasowy nie wybierze Prezydenta przed odjazdem Jenerała *Baez*, oznaczonym na dzień 17ty b. m. Rząd Hajtyjski nie wykonał żadnej demonstracji przeciw rewolucjonistom; prawdopodobnie nawet byłby pomagał *Baezowi*, gdyby nie obecność w tych stronach okrętów wojennych Francji i Anglji, które mogłyby zablokować porty Cesarstwa, w razie gdyby *Soulouque* otwarcie pomagał powstańcom. (In: Bel:).

Anglja. *Londyn, 13go Paźdz:*.— *Times* chwali czynność i gorliwość Komitetu zbierającego składki na fundusz Indyjski, oraz oddaje sprawiedliwość środkom dążącym do szybkiego wsparcia potrzebujących. Przez pocztę odeszłą 10go b. m. wysłano dla Komitetu wsparcia, do Kalkutty, 10,000 fun: szt:, a dla domu przytułku *Lawrenca*, 1,000 fun: szt:. Instytucja ta założoną została przez Sir Henryka *Lawrence*, który corocznie dawał na jej utrzymanie 1,000 funt: szterl:. Oprócz tego, miała ona fundusze ze składek i darów urzędników cywilnych i wojskowych w Indjach. Dom ten przytułku leży w Kussowli na stoku gór Himalaya, i przeznaczony

jest na utrzymanie i wychowywanie sierot po żołnierzach angielskich. — Do funduszu Indyjskiego, *Times* dodał 3,682 fun: szt:, pozostałe od zebranej summy na wsparcie sierot po wojskowych poległych w kampanji Wschodniej. (St: Anz:).

Azja. — List prywatny z morza Indyjskiego donosi, że dnia 7go Lipca podpisany został w Bangkok traktat handlu i przyjaźni pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Królem Siamu. Traktat ten jest podobny do zawartych już z Angliją i Francją. Tenże sam list donosi, iż w Bangkok spodziewano się okrętu wojennego Rossyjskiego, wysłanego również w missji zawarcia traktatu z Władzą Siamu. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 13go Października.* — *Monitor* ogłasza rapport o zwycięztwie w Senegalu. Wojska francuzkie zdeblokowały posterunki Bondu i Khasso, naciśnięte przez bandy *Al-Hady*, fałszywego proroka, który wszędzie cofnąć się musiał. Wyprawa wiele ucierpiała od upałów, i była jedną z najcięższych, jaką Francuzi nad Senegalem przedsięwzięli. Straty są też dość znaczne. Zdobycie Somsom, osady otoczonej grubym a na 15 stóp wysokim murem, kosztowało Francuzów 27 ludzi w poległych i ranionych. Również znaczną jest liczba chorych, z którymi powrócił korpus expedycyjny. (St: Anz:).

Zaproszenia do Compiègne już rozesłano. Podzielone są na serje, jak dawniej, zkąd wnosić można, że pobyt Cesarza potrwa tam dość długo.—Xiążę *Grammont* wyjeżdżający do Rzymu, miał wczoraj posłuchanie u Cesarza.— Statua Cesarzowej *Józefiny*, przeznaczona do osad francuzkich, pomieszczoną już została na okręcie z Havre odpływającym. (Ind: Bel:).

Niemcy. *Konstancja, 11go Października.* — Wczoraj przybył tu Xiążę *Walji* z Rorschach. Po zwiedzeniu miasta i jego osobliwości, Xiążę wyjechał dziś parostatkiem do Schaffhausen, zkąd przez Schwarzwald uda się do Frejburga. (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 16go Października.* — Ponieważ, podług oświadczenia Lekarzy przybocznych, choroba Króla przybrała charakter łagodniejszy i bieg regularny, przeto od wczoraj jeden tylko buletyn dziennie, a nie dwa, jak dotychczas, wychodzić będzie. (St: Anz:).

Szwecja i Norwegja. *Sztokholm, 9go Października.*—Baron *Manderström*, Szwedzko-Norwegski Poseł w Paryżu, a kiedyś Sekretarz Gabinetowy Króla *Oskara*, nie obejmie ministerstwa spraw zagranicznych, jak to sądzono. Wraca on na swą posadę do Paryża. (Neue Pr: Ztg).

Chrystyanja, 10 Październ:.— Xiążę Rejent przybył tu dla zamknięcia Sejmu Norwegskiego. Na dni kilka przed tem, złożono jeszcze Sejmowi trzy Królewskie propozycje, z których dwie dążą do zastąpienia raz na zawsze, w razie słabości Króla, Rządu ministerjalnego czasowego, przez rejencję. Podług tych propozycji, skoro Król jest słaby, lub nieobecny, rządy sprawować ma Następca, jeśli jest pełnoletni; jeśli zaś nie pełnoletni, wówczas administracją kraju obejmie Rząd ministerjalny, lecz nie z dwudziestu jak dotychczas, ale z 8miu Ministrów (4ch Szwedzkich i 4 Norwegskich) złożony. (N.Pr:Z.).

Włochy. *Florencja, 8go Października.*— Słychać, iż W. Xiążę Toskański wkrótce uda się do Rzymu, dla odwiedzenia nawzajem Papieża. Również i Namiestnik Królestwa Lombardzo-Weneckiego, Arcy-Xiążę Maxymiljan-Ferdynand, ma zwiedzić Rzym, wraz z swą młodą Małżonką. (Neue Pr: Ztg).

Neapol, 6 Października. — Xiąże Oranji przybył tu w zeszłą Niedzielę. Mieszka on na pokładzie swej korwety. (N. P. Z.).

SZARADA.

Owóż *druga* i *trzecia* jest ludzi zaletą,
A zarazem, jak wiecie, pięknych serc ozdobą,
Złączona z *pierwszem* przykrem które ma przed sobą,
Staje się na nieszczęście zwykłą dziś monetą.
(Zeszła Szarada *Romin*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borowski Edw: Ob: z Mławy nr 585; Chrzanowski Jan Ob: z Wyszkowa nr 626; Chełmicki Kapi: z Płocka nr 500; X. Jastrzębski And: Pleban z Kijan nr 584; Paszkowski Adam Porucz: z Kowna nr 634; Smoliński Alex: Oficer z Petersburga nr 476.

Wyjechali: Bujalski Mich: Rad: Dw: do Grodna; Doliwa Edw: Ob: do Kalisza; von Drebusz Barbara Wdowa po Tajnym Radcy, i Engaliczew Elżbieta Xiężna do Petersburga; Lubowidzki Edw: b. Marszałek Szlachty do Kijowa.

Przyjechali koleją żelazną: Boureux Justyn Naucz: z Paryża nr 414; Landié Leoncyusz Urzędnik Banku Polskiego z Berlina; Rejtern Alex: Rotm: Gwar:, Fligel-Adjut: J. C. MOŚCI, i Wołocki Miko: Rad: Stanu z Drezna nr 414; Zattler Alexandra Małżonka Jenerała-Majora z Drezna nr 411.

Wyjechali koleją żelazną: Bogdanowicz Józ: Marsz: Szlachty Pow: Surazskiego, do Paryża; Serafinowicz Józ: Lekarz do Berlina.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 7, (podnosi się).

TEATR WIELKI. Jutro, KONCERT na skrzypcach Pana Felixa *Lipińskiego*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 6 (18) Października 1857 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.